

HELENA SZMUNESS

ur. 1948; Kemerowo, Rosja



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", relacje polsko-żydowskie, Marzec 1968, emigracja

Decyzja o wyjeździe z Polski

W pewnym momencie, w kwietniu chyba, przyjechał mój ojciec, żeby ze mną porozmawiać. Normalnie on przyjeżdżał do Warszawy, bo akurat miał jakieś posiedzenie jakiejś rady naukowej, jakieś spotkania, natomiast tu przyjechał specjalnie, żeby porozmawiać ze mną na moim terytorium. I on powiedział wtedy: „Słuchaj, nie ma wyboru, my musimy wyjeżdżać, ja tracę pracę.” Powiedział, że ktoś, czy nie profesor właśnie Kędra, poszedł do wojewódzkiego sekretarza partii interweniować w jego sprawie, powiadając: „Słuchajcie, jeszcze dwa lata temu gazety lubelskie pisały, że należy mu wybudować pomnik za życia za to, że zażegnał epidemię czerwonki w województwie. A teraz on traci pracę?” I tenże sekretarz wojewódzki powiedział: „Może iść i lody sprzedawać. Nie musi pracować ze studentami, nie musi pracować naukowo.” Mój ojciec mi to opowiedział. Ja się w ogóle rozplakałam wtedy okropnie z takiego poczucia właśnie, że jemu się stawia ten pociąg pod drzwi. A on sam... On, wyjedzie albo z całą rodziną albo nie wyjedzie wcale i pójdzie lody sprzedawać. Ja wiedziałam, że ojciec nie zostawi mnie w Polsce. I ja wiedziałam, że nie mam kompletnie wyboru. I ja wtedy już powiedziałam: „OK, to składajcie wszystkie papiery. Ja z wami pojedę.” Byłam bardzo nieszczęśliwa z tego powodu, bardzo nieszczęśliwa, bo ja miałam swój azyl w Teatrze Żydowskim. Tam się wszystko mówiło swobodnie. Tam się słuchało radia w czasie przerw w próbach, zachodniego radia. Tam się przekazywało sobie wiadomości. Oczywiście, że ja nie chciałam jechać. Ale też nie skazałabym mojego ojca na przebywanie w Polsce, kiedy dla niego najważniejszą – poza mną – najważniejszą sprawą w życiu jest nauka. Ojciec powiedział mi bardzo zdecydowanie, że on nie wyjedzie, jeśli ja nie wyjadę, bo to jest tak jakby zostawianie mnie w paszczy lwa. Oni po prostu będą nieustannie się martwić o mnie. No co miałam zrobić?

Data i miejsce nagrania	2013-05-20, Londyn
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"